Nr 2 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 3 Stycznia 1924.

Rok XI[illegible]

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 1,750.000 mkp
Z odnoszeniem 1,900.000 „
przesyłką pocz. 1,900.000 „
Za granicę . . . 4,000.000 „
Cena numeru 100.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 19.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

# NOWA REFORMA



## Sowiety w polityce światowej

Kraków, 2 stycznia.

Niegdyś kanclerz rosyjski ks. Gorczakow oświadczył wobec przedstawicieli obcych państw w Petersburgu: „La Russie ne boude pas, elle se remeille" — Rosja nie dąsa się, ona się skupia. Słowa te padły w przełomowej chwili po wojnie krymskiej i wiernie odzwierciadlały ówczesne stanowisko rządzących sfer rosyjskich. Dzisiaj Cziczerin może powtórzyć aforyzm Gorczakowa z takiem samem, jeżeli nie z większem uzasadnieniem. Rzeczywiście dzisiejsza Rosja nie dąsa się, tylko skupia.

Wyprawy wojenne Judenicza, Denikina, Kołczaka i Wrangla, wspomagane przez koalicję, mają dla sowietów znaczenie i to duże tylko o tyle, o ile mogą im służyć jako powód do żądania odszkodowań od koalicji. O robieniu nastrojów na tam tle „pro foro interno", lub o dąsaniu się wobec zagranicy nikt w Moskwie nie myśli. Bolszewicy są realistami w polityce, co zresztą nie wyłącza nastrojowych środków z ich polityki, ale tylko tam, gdzie mogą liczyć na dostateczną wrażliwość, no i naiwność. W stolicach europejskich i w Waszyngtonie takie liczenie byłoby naiwnością, ale postronie liczącego.

Bolszewicy zamknęli okres niszczenia, podczas którego posunęli się bardzo daleko poza skrajności wszystkich dotychczasowych ruchów rewolucyjnych. Nawet czerwoność wielkiej rewolucji francuskiej zbladła całkowicie wobec potwornych hekatomb rosyjskich, Marat okazał się filistrem wobec Dzierżyńskiego, gilotyna zabawką wobec masowego tracenia ludzi gazami trującemi. Europa, przerażona strasźliwemi wiadomościami z Rosji, powiedziała sobie w swojej bezsilności, że trzeba przeczekać, dopóki bolszewizm przepali się i nie strawi doszczętnie sam w sobie poczem przyjdzie kolej na restaurację. Europa czekała, a z nią czekała cała rzesza emigrantów rosyjskich, począwszy od w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, który w dostatkach wygrzewał się na słońcu Riviery, a skończywszy na owym generale, który dotąd sprzedaje dzienniki na ulicach Belgradu. Rządy prawie całego świata zerwały z bolszewizmem, Europa zaś bojkotowała Rosję, ażeby przyśpieszyć strawienie się bolszewizmu.

Tymczasem sowiety, ukończywszy dzieło zniszczenia, rozpoczęły okres odbudowy kraju, a zarazem powolnego, ale stałego przesuwania się ku prawicy. Był to nowy objaw ich realizmu politycznego, liczącego się z obecnemi koniecznościami życiowemi, do których należy pomiędzy innemi indywidualna własność prywatna i kapitalizm. Europa była zdumiona, a potem zaniepokoiła się, gdy Niemcy podali rękę sowietom i rozpoczęli w Rosji akcję, zwaną trafnie przez Francuzów „penetration pacifique", a uwieńczoną traktatem w Rapallo. Zaczął się dokonywać zwrot w orjentacji europejskiej wobec sowietów. Zaczęto mniej lub więcej przychylnie tolerować przedstawicieli sowietów za granicą, którzy wytrwale wciskali się wszędzie, począwszy od konferencji genueńskiej, a skończywszy na konferencji lozańskiej. Zaczęli wszędzie zabierać głos i stawiać daleko idące żądania. Byli świadomi swojej siły, a równocześnie Europa przypominiała sobie, że bądź co bądź żadną miarą nie obejdzie się bez Rosji.

I oto nagle w ostatnich tygodniach ubiegłego roku sprawa uznania sowietów „de iure" weszła na porządek dzienny polityki światowej. Zaczęły się zewsząd wyciągać ręce do Cziczerina. Już dawniej uznano w Rzymie za konieczność państwową nawiązanie stosunków z Rosją, a myśl ta w Londynie po zwycięstwie liberałów i partji robotniczej nie ma już przeciwników. Poincare oswoił się z tą koniecznością, zaś Coolidge, prezydent Stanów Zjednoczonych usilnie ją propaguje wbrew energicznym sprzeciwom sekretarza stanu Hughesa. — Przedstawiciele sowietów skłonni są do ustępstw, zwłaszcza w sprawie długów, wiedząc, że Rosja bez pomocy zagranicznej nie zdoła się odbudować ekonomicznie.

Ale sprawa uznania sowietów nie jest jedynie sprawą pomiędzy Rosją a każdem poszczególnem państwem europejskiem. Przeciwnie, w tym wypadku problem rosyjski ma się stać podstawą do nowego ugrupowania państw na kontynencie europejskim. Anglja — jak to zapowiada „Times" — dąży do utworzenia pod swoją egidą bloku, obejmującego **Niemcy, Włochy, Hiszpanję i Polskę.** Jak powiada wymieniony dziennik, **Polska przestałaby wtedy odgrywać rolę wału,** oddzielającego Rosję od Niemiec, lecz przeciwnie stałaby się łącznikiem pomiędzy niemi, mając zabezpieczone granice od wschodu i zachodu. Koncepcja francuska obejmują pod egidą Francji blok, złożony **z Belgji, Polski, tudzież małej ententy.** Oczywiście przesłanką koncepcji zarówno angielskiej, jak francuskiej, jest pozyskanie Rosji dla swojego bloku.

Wiemy już, jaką rolę miałaby odegrać Polska w bloku angielskim. Chodzi teraz o Francję. Stosunek nasz obecny do Francji jest znany. Ale czy ten stosunek pozostanie niezmieniony, jeżeli Francja po załatwieniu spraw spornych z Rosją zdoła ją w mniejszym lub większym stopniu wciągnąć w orbitę swojej polityki? Odpowiedź, jaką daje „Temps" na to pytanie w artykule, omawiającym owo zagadnienie, wystarczyć nam nie może. Należy to podnieść otwarcie. Czy może nam wystarczyć uwaga wymienionego dziennika, że Francja musi myśleć o doniosłych skutkach, gdyby Niemcy w razie zatargu pomiędzy Rosją a **„pewnemi państwami sąsiedniemi"** chciały wziąć odwet częściowy. Również nie wystarcza uwaga, że Rosja wedle zapewnienia osób, znających intencje sowietów, nie myśli o polityce agresywnej **wobec Polski i Rumunji,** że przeciwnie jest interesem Rosji występować **w obronie Polski przeciwko Niemcom.** To jest sprawa dla nas tak doniosła, że trzeba mieć kautele jasno określone.

Sprawę komplikują aspiracje czeskie na tle traktatu francusko-czeskiego. Nie mogąc utworzyć dla siebie kurytarza do Rosji przez wschodnią Małopolskę, pragnie obecnie p. Benesz w inny sposób urzeczywistnić ten zamiar. Mając w kieszeni traktat z Francją, dąży p. Benesz **do zawarcia traktatu z Rosją,** poczem jako mały pośrednik pomiędzy wielkiemi mocarstwami doprowadziłby do skutku przymierze francusko-rosyjskie. **Wtedy cała Polska byłaby kurytarzem dla Czech, oczywiście dla ich wyłącznej korzyści.** Co na te zabiegi powie Rumunja, partnerka Czech w małej ententcie, o to się widocznie wcale nie troszczy p. Benesz, tkwiący po uszy w panslawizmie, podobnie jak prezydent Masaryk.

Dla nas sytuacja jest jasna. Układ pomiędzy Francją a Rosją jest dla nas pożądany, atoli pod warunkiem, że **nasz traktat z Francją nie ucierpi przez to.** Rosja, stawszy się przyjaciółką Francji, nie może być ukrytą nieprzyjaciółką Polski. Dlatego sprawa uznania sowietów przez Francję w związku z planami p. Benesza musi nas pobudzić **do ogromnej czujności.** Jutro p. prezydent Wojciechowski przyjmie na audjencji posła sowieckiego p. Oboleńskiego, który wręczy mu swoje listy uwierzytelniające. Oby po tej audjencji nastąpiły konferencje w naszem ministerstwie spraw zagranicznych nie tylko z p. Obolenskim, ale także z przedstawicielami innych państw interesowanych.

## Uroczystości noworoczne w Warszawie

Warszawa, 1 stycznia.

Dzisiaj o godz. 10 przed południem p. prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne wedle tradycyjnego ceremonjału. Pierwsze życzenia złożyli p. prezydentowi **p. Lenc** imieniem urzędników przybocznej kancelarji cywilnej i adjutantury generalnej.

Główna uroczystość odbyła się w sali rycerskiej Zamku królewskiego. O godz. 9.45 na głównym podwórcu zamku ustawiła się kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. O g. 10 oddział szwadronu przybocznego zaciągnął wartę w sali mirowskiej. Równocześnie wzdłuż Nowego Światu i przed zamkiem zgromadziła się liczna publiczność, pragnąca widzieć i witać najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej. O g. 10 zaczęły przed zamek zajeżdżać pojazdy dygnitarzy państwa, członków rządu Rzeczypospolitej. O godz. 10.25 wyjechał z Belwederu p. prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej Lenca, generalnego adjutanta pułkownika Zaruskiego i adjutantów przybocznych kap. Łaszkiewicza i por. Horodeckiego. Pięć minut później orszak, witany przez tłumy publiczności, przybył do zamku. Natychmiast po przybyciu p. prezydenta Rzeczypospolitej, przybrany w odznaki, wstęgi Orderu Orła Białego, po przejściu przed frontem kompanji honorowej został przyjęty u wstępu na główne schody przez dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Przeździeckiego, poprzedzany przez zastępcę dyrektora protokołu dyplomatycznego. Następnie p. prezydent udał się do kaplicy zamkowej, gdzie wysłuchał cichej mszy św., odprawionej przez kapelana p. prezydenta.

Po nabożeństwie udał się p. prezydent do sali marmurowej. Około godz. 11 przybył kardynał ks. **Kakowski** i złożył p. prezydentowi życzenia noworoczne. Następnie przyjął p. prezydent marszałka Sejmu p. **Rataja** i marszałka Senatu p. **Trąmpczyńskiego,** poczem w imieniu zgromadzonych ministrów złożył życzenia premjer p. **Grabski.**

### ŻYCZENIA NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO.

Równocześnie zgromadził się w sali rycerskiej korpus dyplomatyczny. Gdy p. prezydent przybył do sali rycerskiej, nuncjusz apostolski wygłosił przemówienie, życząc p. prezydentowi osobiście szczęścia, a krajowi chwały i pomyślności. Uświęcony zwyczaj wymiany życzeń noworocznych — mówił nuncjusz — jest w samej rzeczy bardzo wzruszający, jest to on specjalnie uzasadniony dlatego, jest dowodem wzajemnej przyjaźni i wspaniałego uczucia **braterstwa ludów.**

Nabiera on znaczenia wzniosłego, gdy się nadarza sposobność powiedzenia tych życzeń szczęścia pierwszemu obywatelowi danego kraju, z którym łączą stosunki **bliskiej i szczerej przyjaźni** i nadzieje współdziałania w urzeczywistnieniu **międzynarodowego** pokoju, najwyższego celu wszystkich duchów wzniosłych. Niech nam będzie wolno złożyć życzenia, aby nadchodzący rok **hojnie obdarzył rycerski naród polski.** W tych samych warunkach, które go wyprowadziły na drogę świetności, wskazanej mu przez jego wspaniałą tradycję, niech Twórca wszelkiego dobra będzie dla Waszej Ekscelencji i dla Waszej, pełnej chwały Ojczyzny, hojny w swoich darach, aby Nowy Rok stanowił dla Waszego kraju nowy okres pomyślności narodowej, oraz jedną z najświetniejszych epok w dziejach Polski odrodzonej.

### ODPOWIEDŹ P. PREZYDENTA.

Jestem niezmiernie wzruszony — odpowiedział p. prezydent — tak gorącemi słowami, zwróconemi ku Polsce i szczęśliwy jestem, że mogę stwierdzić, że starodawny zwyczaj obchodzenia dnia Nowego Roku wymianą życzeń tak pomiędzy poszczególnemi osobami, jak najgłębszym uczuciom ludu, który nigdy jeszcze tak, jak w dobie dzisiejszej nie życzył wszystkim dobrobytu i pomyślności, przez które pokój może być zapewniony i których swobodny rozkwit tylko pokój może zapewnić. Uczucia te jak najwierniej odpowiadają intencjom Polski, w imieniu której rad jestem wyrazić Waszej Ekscelencji, a przez Waszą Ekscelencję wszystkim Jego godnym Kolegom życzenia, które składam Ich dostojnym Monarchom i Naczelnikom państw i Ich Ojczyznom. Ty Książę Kardynale, [illegible] jesteś przedstawicielem władzy duchownej, wznoszącej się nad wszelkie różnice ras i języków, racz zesłać błogosławieństwo Boże na ten rok, który się rozpoczyna, aby **zgoda i braterstwo zapanowało między narodami.**

### WRĘCZENIE P. PREZYDENTOWI ORDERU DUŃSKIEGO.

Po ogłoszeniu swojej odpowiedzi, p. prezydent odbył cercle, poczem powrócił do sali marmurowej. Tutaj poseł nadzwyczajny Danji wręczył p. prezydentowi imieniem swojego króla odznakę wielkiej wstęgi orderu słońca.

### DALSZE PRZYJĘCIA.

W czasie audjencji posła duńskiego poszczególne grupy przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, najwyższych władz sądowych, najwyższej Izby kontroli państwa, głównego urzędu likwidacyjnego, generalicji, Sejmu i Senatu, uniwersytetu, szkół wyższych, władz miejskich, prowincjonalnych, wyższych urzędników ministerjalnych, przedstawicieli prasy i organizacyj społecznych i narodowych przeprowadzeni zostali do sali ansamblowej. P. prezydent przybrany w wielką wstęgę orderu Słońca przeszedł z sali marmurowej do sali ansamblowej, gdzie wysłuchał życzeń **ks. biskupa Galla** imieniem duchowieństwa katolickiego.

Nastąpiło kolejne przyjęcie innych dygnitarzy, poczem p. prezydent rozmawiał dłużej z szefem sztabu generalnego **Stanisławem Hallerem.** Imieniem miasta Warszawy składał życzenia senator **Baliński.**

### PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA.

W odpowiedzi wygłosił p. prezydent następujące przemówienie:

Serdeczne dzięki za życzenia Nowego Roku dla Polski. Pragnę je wzmocnić przeświadczeniem, że dobro Rzeczypospolitej stawać się będzie nakazem **wszystkich obywateli w ich życiu codziennem.** Państwo, uczy nas Karol Libelt, przedstawia się najistotniejszym żywotem Ojczyzny, w którym żywoty wszystkich obywateli są objęte. Nic prawdziwszego nad to, co powiedział Mickiewicz: „Nie było szczęścia w domu, bo go nie było w Ojczyźnie". Nie będę tail przed Wami, że nieraz zbiera mnie troska, czy wolni od jarzma obcej przemocy zdołamy wytworzyć **dostateczną spoistość wewnętrzną** dla sprostania wielkiemu zadaniu w obecnej chwili dziejowej. Czuję jednak i to coraz częściej, jak w podświadomem życiu dzisiejszych obywateli **dojrzewa pragnienie porozumienia się i konsolidacji,** zaufania do siebie i siły narodowej, potężnienie polskiego zmysłu państwowego. Musi on się ujawnić, zapanować nad naszem życiem publicznem i usunąć przywary swawoli i prywaty, egotyzm i egoizm, narzekania i zwątpienia. Dlatego pomimo powrotu starych przywar w obecnym kryzysie finansowym z otuchą witam otwierający się Nowy Rok i widzę z mego stanowiska, jak Polska podnosi się ku górze. Nie fantazjami poetyckiemi chcę was karmić, ale siłą przeświadczenia, że potężniejący głos sumienia obecnego musi znaleźć swój wyraz w **jednolitem postępowaniu wszystkich organów rządu, sejmu, senatu, ministrów, urzędów i sądów.**

Kończy się wahanie i zwątpienie, zaczyna zakończenie tego, co całoroczne doświadczenie wskazało jako najważniejsze: **uzdrowienie skarbu polskiego.**

Nie może ostać się dalej rozbieżność pomiędzy patrjotycznemi uczuciami a rzeczywistością. W czasie pokoju miłość Ojczyzny i poświęcenie dla niej wyraża się przedewszystkiem **w płaceniu podatków.** Tą miarą mierzyć będziemy lojalność obywateli, napełniać skarb i usuwać troskę, dręczącą wszystkich ludzi pracy. Proszę Boga Wszechmogącego, aby przy wykonywaniu obowiązków dał nam wszystkim urzędom i obywatelom, jak największą stanowczość woli, abyśmy zasłużyli u potomnych na dobre imię zgodnych budowniczych Polski.

Na tem zakończyła się uroczystość, po której prezydent powrócił do Belwederu.

## Zastrzeżenia Anglji z powodu francuskiej pożyczki dla Polski

**Londyn,** 2 stycznia (AW). Agencja Havasa podaje za „Evening Standard", że rząd angielski zamierza **zwrócić się do Polski,** Jugosławji i Rumunji z zapytaniem, **w jakim stopniu gwarancje za udzielone przez Francję tym państwom pożyczki, kolidują z prawem pierwszeństwa, jakie przysługuje aljantom na finansowych zobowiązaniach tych państw.**

### KROK LORDA CURZONA.

**Londyn,** 2 stycznia (PAT). „Evening Standard", omawiając krok angielski u rządów, które zaciągnęły pożyczkę we Francji, stwierdza, że lord Curzon w odnośnym memorjale, jaki przesłe tym państwom, zwróci ich uwagę na następujący moment: Lord Curzon zamierza przypomnieć wspomnianym państwom, że dopóki nie wypełnily swoich zobowiązań z tytułu długów, zaciągniętych w wojnie u sprzymierzonych, **nie mogą podejmować spłat nowych długów, zaciągniętych znacznie później.** Lord Curzon zamierza przy tem położyć nacisk na przejęcie przez odnośne państwa **części długów b. monarchji austrjacko-węgierskiej.** Mimo tego żadne z państw sukcesyjnych nie rozpoczęło do tej pory spłacać wynikających z tego tytułu długów.

### ZASKOCZENIE FRANCJI.

**Paryż,** 2 stycznia (AW). „Temps" omawiając krok angielski w sprawie zaciągnięcia pożyczek przez państwa sukcesyjne we Francji, zaznacza, że **rząd angielski postąpił bez uprzedniego porozumienia się z Francją.**

### POSEŁ ZAMOYSKI W WARSZAWIE.

**Warszawa,** 2 stycznia (AW). Wczoraj po południu przybył do Warszawy Maurycy Zamoyski, który **przyjęty został na posłuchaniu przez p. Grabskiego, a dziś przyjęty zostanie przez p. prezydenta Wojciechowskiego, oraz odbędzie konferencje z kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych p. Bertonim.** Jak informuje „Kurjer Polski", p. Zamoyski ma dać odpowiedź w sprawie projektowanego **przyjęcia teki ministerstwa spraw zagranicznych** po zorjentowaniu się na miejscu w sytuacji politycznej.

### RZEKOMA DYMISJA MINISTRA SOSNKOWSKIEGO.

P. A. T. upoważniona jest do oświadczenia, że notowane w kilku pismach pogłoski o rzekomej dymisji p. ministra spraw wojskowych gen. dywizji Sosnkowskiego, **są całkowicie i we wszystkich szczegółach pozbawione podstawy.**

### ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Minister spraw wewnętrznych p. Sołtan, poruczył naczelnikowi wydziału p. Stefanowi Seferowiczowi kierownictwo wydziału administracyjno-ewidencyjnego i przydzielił do służby w tymże wydziale referentów p. Rostkowskiego i p. Pociechę.

### KOMISJA KWALIFIKACYJNA M. S. Z.

W komisji kwalifikacyjnej ministerstwa spr. zagranicznych odbyła się konferencja, na której omawiana była sprawa urzędników pozostających bez odpowiedniego przydziału. W min. spraw zagranicznych projektowana jest reorganizacja departamentu politycznego w kierunku zmniejszenia ilości wydziałów.

### USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

**Warszawa,** 2 stycznia (Tel. wł.) Jutro zbiera się sejmowa komisja prawnicza. Na porządku **znajduje się w dalszym ciągu ustawa o ochronie lokatorów.**

## Podróż Benesza do Londynu

**Londyn,** 2 stycznia (Tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi, że z końcem miesiąca **przybędzie do Londynu dr Benesz,** który **udzieli rządowi angielskiemu wyjaśnień co do charakteru traktatu czesko-francuskiego.**

Jest to — jak pisze ten dziennik — odpowiedzią na przedwczorajszy półurzędowy artykuł „Timesa", **który atakował Czechy za sojusz z Francją.** „Times" pisał, że Francja z największem ubolewaniem widzi, że **Czesi poświęcili swoją niezależność stanowiska w stosunku do poszczególnych państw ententy** i twierdził, że w sojuszu z Francją **Czesi będą odgrywali rolę podporządkowaną.**

## Wybory do senatu we Francji

**Paryż,** 2 stycznia (Tel. wł.) W przyszłą niedzielę odbędą się wybory w 36 departamentach do senatu. Wybranych ma być 116 senatorów na ogólną liczbę 214. Mandaty, które na nowo mają być obsadzone, były rozdzielone dotychczas w sposób następujący: 55 radykałów i członków partyj radykalno-socjalistycznych, 35 lewicowych republikanów, 15 umiarkowanych republikanów i 12 konserwatystów. — **Wszyscy dotychczasowi posiadacze mandatów kandydują ponownie.** Między innymi należy wymienić byłego ministra spraw zagranicznych **Pichona.** O mandat ubiega się również **Poincare** którego wybór jest pewny.

**Komuniści wystawili demonstracyjną listę do senatu,** na której znajdują się przeważnie ludzie, skazani za zdradę stanu i bunt we flocie.

## Premjer Grabski o sanacji finansów

Wobec przedstawiciela „Kurj. Warsz." rozwinął premjer i minister skarbu p. W. Grabski następujące poglądy na sprawę sanacji skarbu:

Opanowanie obecnego silnego kryzysu finansowego, zagrażającego spokojowi wewnętrznemu państwa oraz osłabiającego jego siłę obronną i mocarstwowe stanowisko, wymaga działania natychmiastowego, obliczonego na razie wyłącznie na własne siły narodu. W tym celu domagam się od Izb prawodawczych **ramowych upoważnień,** któreby przedewszystkiem pozwoliły przez łączne i natychmiastowe zastosowanie radykalnego zwiększenia dochodów, oraz systemu pożyczek i oszczędności **opanować w pierwszych miesiącach r. 1924 deficyt budżetowy i możliwie rychło doprowadzić do zatrzymania maszyny, drukującej banknoty markowe.**

Warunek to niezbędny skutecznej reformy walutowej, która nadto wymaga poważnych przygotowań w dziedzinie zagwarantowania stałości **czynnego bilansu płatniczego.** Szybkie i niebolesne działanie rządu w tej dziedzinie musi być również zabezpieczone drogą wspomnianych pełnomocnictw.

Żądanie od parlamentu pełnomocnictw w wymienionym zakresie nie oznacza bynajmniej dążenia **do odsunięcia Sejmu i Senatu od udziału w pracach nad sanacją skarbu.** Przeciwnie, ramowe upoważnienia dla rządu pozwolą Izbom przystąpić rychło do zasadniczych dla sanacji spraw — do analizy i ustalenia budżetu państwowego, rozwoju i naprawy systemu podatkowego państwa, do zabezpieczenia stałego rozwoju sił produkcyjnych kraju i trwałości nowego systemu monetarnego.

Do Sejmu zostaną bowiem wkrótce wniesione **liczne projekty ustawodawcze,** mające przedewszystkiem na celu dostosowanie systemu podatkowego do zmienionych reformą walutową warunków ekonomicznych kraju i zabezpieczenie trwałej równowagi budżetowej państwa.

Na pytanie, czy chore stosunki polityczne pozwolą w spokoju dokonać dzieła sanacji, odpowiedział prem. Grabski:

„Ufam, że tak. Sejm nieraz w chwilach krytycznych potrafił zdobyć się na wielki wysiłek. Sądzę, że i w chwili bieżącej względy programowe, a nie względy na różnice partyjne i osobowe odegrają dominującą rolę. W społeczeństwie zaś jest wiele sił dodatnich i uczciwych. **Na pomoc ich w dziele naprawy skarbu poważnie liczę.** Najbardziej twórczy i ofiarny czynnik narodu: **inteligencja,** będzie przezemnie powołana do obywatelskiej współpracy: nie wątpię, że w wydatnym stopniu dopomoże mi ona w tem dziele."

Co do **reformy administracji państwa** oświadczył prem. Grabski:

„Reforma administracji stanowi jedną c[illegible]łość z zagadnieniem sanacji skarbu. Reform[illegible] jednak będzie dokonywana nie tylko p[illegible] tem widzenia oszczędnościowym. Zała[illegible] jej musi być stworzenie trwałych podw[illegible] dalsze udoskonalenie tylko z punktu wid[illegible] uproszczenia i sprawności postępowania władz administracyjnych, **musi być bowiem położony kres ciągłym reorganizacjom,** wprowadzającym osłabienie, a nie udoskonalenie aparatu. Wogóle **konsolidacja stosunków administracyjnych w kraju** na równi z konsolidacją gospodarczą i społeczną należy do zasadniczych warunków sanacji finansowej i mocarstwowego stanowiska Polski. Rząd przeto w tym kierunku poczyni wybitne wysiłki."

## Liścik wiedeński

(Korespondencja „N. Reformy").

Wiedeń w grudniu.

(Strajk pocztowców i narzekania Wiedenek. — Ucieczka bankiera. — P. Poiret w Wiedniu. — Kostjumy u Ronachera. — Ruch przedświąteczny)

Tylko w epoce dziwactw i paradoksów było możliwem, że bezrobocie pracowników poczty, telegrafu i telefonów stało się najbardziej uderzającym przejawem ruchu przedświątecznego. Nie był to ruch, lecz raczej wrzawa z powodu wstrzymania ruchu, albo conajmniej bardzo znaczne i dotkliwe ograniczenie możności komunikowania się. Bardzo się ludziska gniewali na niedobrych pocztowców, telefonistki i telegrafistów, gniewali się najwięcej ci, którym telefon zwłaszcza, próżnowanie ułatwia. Wzburzona pani Gansschweif, która dopiero od pół roku dowiedziała się, którą słuchawkę telefonu przykłada się do ucha, a którą do ust się przykłada, skarżyła się przy podwieczorku w cukierni na całe gardło, bo nie była w stanie już o dziewiątej rano porozumieć się z przyjaciółką przy telefonie, jaki dziś wdziać kostjum, gdy po podwieczorku razem pójdą na zakupy przedświąteczne. Albo świeżo zamężna pani Mitzi nie mogła telefonicznie zapytać mamy, co na to poradzić, że gęś wylęguje się już od trzech godzin w rondlu a ciągle jeszcze tak blada, a właśnie małżonek tylko rumiane gęsi chętnie jada. Takich nieszczęść naliczyć możnaby tuzinami.

Ale ci niedobrzy urzędnicy strajkują, bo im podwyżki ani remuneracji, za które razem funta masła nie dostanie, rząd wypłacić nie chce. Nie chce? Nie może! krzyczą chórem wszyscy, którzy święcie są przekonani, że dla urzędników specjalnie manna spada, a przedmioty codziennej potrzeby na podwórzu pod oknem rosną. „Strajkujący urzędnik, to nonsens", woła fabrykant przy taroku w sztambeislu, tłusty pan, z tłustszem jeszcze cygarem w ustach i z pasją kartę rżnie o stół. Święta prawda, tylko że urzędnikom strajkować wolno w republice i musieliby chyba na głowę upaść, żeby na benefis przeróżnych najedzonych fabrykantów i bankierów z tej odrobiny, jaką im rząd przyznać może, bez szemrania zrezygnowali.

A propos bankierów. Do symptomów postępu akcji sanacyjnej w Austrji należy też fakt, że w ostatnich czasach coraz więcej tak zwanych bankierów wędruje do kryminału. Takiego gatunku bankier, niejaki p. Hajdu, skorzystał ze strajku telegrafistów i telefonistów i drapnął, pozostawiwszy miljardowe długi. Czmychnął pan Hajdu i nierychło go znajdą — bo właśnie z powodu strajku uzyskał kilkodniowy „vorszprung" i ślad po nim na razie zaginął. Taki Hajdu może się snadniej przyczynić do poprawienia bytu pracowników państwowych, aniżeli tuziny uczciwych, którzy mają zrozumienie dla przysłowiowej nędzy urzędników i z nimi współczują.

Ot, żyjemy w epoce dziwactw i paradoksów. Do tej kategorji osobliwości należy fakt, że dziś wielcy krawcy nie wysyłają więcej w świat swoich „reisenderów", lecz sami jeżdżą po świecie i występują „gościnnie" w teatrze. Do takich pionierów należy krawiec paryski Poiret. Ten nowoczesny apostoł najnowszej i najwyższej mody paryskiej zjechał niedawno do Wiednia ze swoimi kuframi i całą kompanją „panien do próbowania". W Paryżu zowią je „medinetkami, a w Wiedniu „Probiermamselkami". Sam zaś mistrz Poiret wynajął salę teatralną i na scenie wygłasza teorje swojej sztuki, których trafność na midinetkach demonstruje. Oryginalny to sposób robienia interesów i propagowania mody. Popłatny zapewne, skoro p. Poiret mimo mitręgi tak dobrze wygląda. W Wiedniu interes ponoś nie poszedł najlepiej, bo Wiedeń jako centrum mody, nie łatwo da się zbić z pantałyku. Ma też Wiedeń swój smak odrębny. Szyk Wiedeński polega na innych przesłankach, aniżeli osobliwy wdzięk piękności paryskich.

Na punkcie strojów kobiecych panuje [illegible] jak się zdaje, wszędzie kołowacizna, jak w Paryżu po wielkiej rewolucji. Moda skłania się więcej do odkrycia, aniżeli do przykrycia ciała. Sprytny dyrektor sceny Ronachera wymyślił też sobie „revue", w której występują prawie zupełnie nieubrane kobiety. Interes idzie świetnie, sala codziennie pełniusieńka, a estetycy kawiarniani debatują na zabój, czy naga statystka jest zjawiskiem estetycznem i moralnem, czy też nagość obraża uczucia estetyczne i moralne. Spór jeszcze nie rozstrzygnięty. Słyszałem tylko od młodszych znajomych, że różni, przeważnie zamożni ludzie, codziennie do Ronachera uczęszczają i kwestję bardzo sumiennie badają... Nie mogłem dociec, w jakiem badania w tej chwili znajdują się stadjum. Proszę łaskawych czytelników się nie niepokoić, sprawa jest na najlepszej drodze...

Poza tem ruch przedświąteczny jest normalny, stracił jeno dawną, miłą cechę. Na mieście zwiększył się tylko ruch samochodów, a wraz z nim zatraciły ulice śródmieścia dawną fizjognomję, przybierając cechę, powiedziałbym fabryczną. Do samochodów przystosowano ceny. Choinka po „zniżonej cenie", kosztuje w tym roku „tylko" sto tysięcy koron, w lesie stoją tańsze. Kto nie jeździ samochodem, ten nie ma po co zachodzić do magazynów w śródmieściu. Zdaje się, że w nowym Wiedniu nastąpiło pewnego rodzaju usamodzielnianie się dzielnic, pewna federacja. Dzielnice żyją własnem życiem, mają własne duże targi i wielkie magazyny. Ludność przedmiejska nie odbywa przedświątecznej pielgrzymki do miasta, aby się tam przed świętami rozglądnąć. Wybierając się dawniej na te sprawunki piechotą do miasta, zabierali wiele miłości, dużo serca i... często bardzo mało monety. U tych zaś, którzy dziś z samochodów wysiadają, po minie ich pozna każdy, że u nich wszystkoześrodkowuje się... w kabzie. Może dla tego tak zimno na tegorocznym targu przedświątecznym.

Oswald Obogi.

„Liścik" ten doszedł nas, z powodu strajku pocztowego w Wiedniu, dopiero teraz. Pomimo tego sądzimy, że ze względu na swój koloryt nie stracił na poczytności. Przyp. red.

## Obrady Kongresu PPS.

W poniedziałek o godz. 11 w sali Rady miejskiej w Krakowie rozpoczął się XII kongres P. P. S. przy udziale prawie wszystkich posłów i senatorów. Z górą 200 delegatów z całej Polski i gości zagranicznych, z których przybyli: pani dr Marino Phillips, delegatka partji pracy z Londynu, p. Rudewitz i Kalnin z łotewskiej socjaldemokracji (lewicy), posłowie Kronigh i Zerbe z niemieckiej partji pracy, Kwietniowski i Dyląg z P. P. S. ze Śląska czeskiego. Sala ubrana była czerwonemi sztandarami. Po zagajeniu przez posła dra Bobrowskiego, uchwalono złożyć wieniec na grobie ofiar poległych 6 listopada i wybrano przez aklamację na honorowego przewodniczącego sen. Limanowskiego, na przewodniczących posłów Diamanda, wicemarszałka Moraczewskiego, dra Marka, Szczerbkowskiego i p. Kłuszyńską, poczem witali kongres goście zagraniczni, przedstawiciele związków zawodowych, spółdzielni, młodzieży i uniwersytetu robotniczego. Potem ustalono porządek dzienny.

Po południu poseł Barlicki referował o sytuacji, przedstawiając rezolucję Centralnej Kom. Wyk. P. P. S., poczem poseł Diamand referował sprawy gospodarcze. W dyskusji zabierali głos: poseł Zaremba, Czapiński i red. Haecker.

We wtorek zakończyły się obrady kongresu. Z uchwalonych rezolucyj na plan pierwszy wysuwa się wniosek Centralnego Komitetu Wykonawczego (referował p. Barlicki), przyjęty większością dwóch trzecich głosów. Wniosek ten **uchyla zakaz uczestniczenia klubu socjalistycznego w Sejmie w rządzie z innemi stronnictwami.** Według uchwalonego obecnie przez kongres P. P. S. wniosku, sejmowy klub P. P. S. **ma prawo uczestniczenia w rządzie, złożonym przy współudziale innych stronnictw.** Sejmowy klub P. P. S. dążyć ma do wytworzenia takiego współdziałania.

Kongres uchwalił także protest **przeciw gwałtom rządu sowietów.**

Przewodniczącym rady naczelnej P. P. S. wybrano posła Daszyńskiego, zastępcami Diamanda i Żuławskiego.

Po wyborze innych jeszcze władz naczelnych i powzięciu uchwał z zakresu polityki bieżącej i spraw społeczno-ekonomicznych, kongres zamknięto.

## Od Administracji

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Zmienione warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

## KRONIKA

Kraków, 2 stycznia.

OD WYDAWNICTWA. Przerwa w wydawaniu „N. Reformy" po świętach wywołała, z natury rzeczy, pewne trudności technicznej natury, zwłaszcza w zakresie informacyj giełdowych. Jeżeli więc jeszcze dzisiaj nie wszystkie z tych trudności zdołaliśmy pokonać, to każdy dzień następny przyniesie już ustalenie stosunków, które pozwolą nam zamieszczać tak pożądane informacje wedle autentycznych źródeł.

NOC SYLWESTROWA W KRAKOWIE. Tegoroczną noc sylwestrową trafnie nazwano dowcipnem określeniem „zwaloryzowanego" Sylwestra. Na ogół bowiem panował zastój i martwy nastrój. Względnie jeszcze najgwarniej było w teatrach, które w dniu tym kupiły sporo publiczności. Oprócz artystycznego wieczoru sylwestrowego w „Bagateli" dobrze bawiono się w teatrze przy ul. Rajskiej, gdzie po odegraniu wesołej sztuczki pt. „Kłopoty mieszkaniowe" rozweselał publiczność dowcipnemi kupletami p. Sempoliński.

Poza teatrami, jednak sylwestrowa wesołość nie zdołała „rozbujać się". Na sylwestrowej reducie w „Teatrze Starym" nastrój był anemiczny. Urozmaiceniem jedynie były najświeższe nowości taneczne, zaprezentowane pod okiem reżysera p. Nowotarskiego. Na ulicach, w kawiarniach i wszelkich lokalach publicznych nie można było w tym roku tak bardzo odczuć sylwestrowego tempa. O godz. 12 w nocy kawiarnie były prawie zupełnie puste. Kroniki policyjne ani też księgi Pogotowia ratunkowego nie zanotowały ani jednego wypadku na tle „upojenia" sylwestrowego. Bawiono się natomiast w domach prywatnych — popijając w swojem kółku przeważnie herbatę i „trujac" się co najwyżej rozmowami na niewesołe aktualne tematy.

ZAWIEJE SNIEŻNE, panujące od kilku dni, tamują ruch kolejowy, wywołując opóźnienia. W mieście zwisają z dachów olbrzymie zwały nawianego śniegu, grożąc przechodniom lawiną. Najwięcej jednak cierpi ptactwo, które nie może znaleść pożywienia. Na ulicach widzi się pełne ptactwo, jak pośmieciuchy, zięby, szukające żywności, a na plantach nawet wróble padają z głodu i zimna. To też pamięci dziatwy polecamy tę skrzydlatą rzeszę, dla której okruszyny pieczywa, reszki ziarna należy sypać w zaciszne miejsca.

SLIZGAWKA. W klubie sportowym „Cracovia" utworzyła się sekcja łyżwiarska, która uzyskała od zarządu ślizgawki w parku Krakowskim dla swych członków znaczne zniżki. Członkowie sekcji będą mieli sposobność ćwiczenia w jeździe sztucznej i szybkiej, oraz w hockey'u na lodzie pod kierownictwem wybitnych łyżwiarzy krakowskich. Wszelkich wyjaśnień udziela i wpisy przyjmuje sekretarjat klubu sportowego „Cracovia" w lokalu klubowym ul. Stolarska 6, I oficyny, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 6 do 8 wieczorem.

WYPŁATY URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM. Rada ministrów uchwaliła przyznać do zaopatrzenia przypadającego na dzień 1 grudnia 1923 r. począwszy od dnia 1 stycznia 1924 r. dalszy zasiłek w wysokości 156 procent osobom pobierającym zaopatrzenia ze skarbu państwa. **Wypłata tego zasiłku została uskuteczniona wraz z wypłatą zaopatrzenia przypadającego na styczeń 1924 r.**

ODPRAWY DLA FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH. Min. skarbu wydało zarządzenie, tyczące odpraw dla zwalnianych funkcjonarjuszy państwowych, według którego potrącane będą wszystkie kwoty wypłacone dotychczas odnośnej osobie tytułem odprawy. Następnie potrącony będzie podatek dochodowy w myśl rozporządzenia min. skarbu z dnia 21 września 1923 r. Na styczeń 1924 r. obowiązuje okólnik z dnia 18 grudnia. Wydatek ten odprawy zaliczony będzie na poczet preliminarza budżetowego w budżecie właściwego resortu.

NA RZECZ „TYGODNIA AKADEMICKIEGO" złożyli w rektoracie U. J. p. Józefa Merunowiczowa 10 dolarów, prof. Leon Sternbach 1.000.000 mk., p. Tadeusz Zaleski 1.000.000 mk., prof. Łepkowscy Wincentowie 2.000.000 mk., Sąd powiatowy w Żmigrodzie 399.000 mk.

PRZERWY W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ. Ministerstwo kolei żelaznych donosi, że wskutek wielkich zasp śnieżnych w okręgach dyrekcji: katowickiej, krakowskiej, lwowskiej, warszawskiej i stanisławowskiej ruch pociągów towarowych i osobowych napotyka wielkie trudności i to do tego stopnia, że nawet praca przetokowa na stacjach jest utrudniona. W szeregu miejscowości, połączenia telefoniczne oraz telegraficzne zostały poprzerywane przez przewrócenie się pod ciężarem śniegu słupów. Celem pokonania trudności w naszym ruchu kolejowym, z podanych powyżej powodów, poszczególne dyrekcje kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia.

PORANEK KOLENDOWY zapowiedziany przez Tow. muzyczne na niedzielę 6 stycznia w sali Starego Teatru o godz. 11-ej, zapowiada się nader interesująco, zarówno pod względem zestawienia programu, jak i wykonania. Nowo utworzony przy Towarzystwie muzycznem „Zespół śpiewacki", wzorowany na słynnym szwajcarskim zespole „Motet et Madrigal", daje wszelką gwarancję artystycznego wykonania naszych kolend. Opracowanie ich przez takich mistrzów tonów, jak Żeleński, Noskowski, Gall, Poliński i inni, nie zawsze spotykamy, tembardziej, że utwory te przeważnie w rękopisach nie wszystkim są dostępne. Programu dopełni pni J. Krzyształowiczowa, artystka opery w Lublanie, odśpiewaniem utworów z okresu Bożego Narodzenia, jak Czajkowskiego, Debussego i Maksa Regera oraz kwartet smyczkowy, który wykona „Angelus" Liszta. Zespołem śpiewackim kieruje dyr. W. Barabasz. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska.

AFERA WYWOZOWA. Według otrzymanych informacyj władzom naszym udało się wpaść na ślad nowej szajki przemytników bydła. Na czele tej szajki stoi niejaki Schuster z Bytomia, który od szeregu tygodni zaopatruje niem. G. Śląsk w nasze bydło. Jak słychać, w najbliższych dniach nastąpić mają aresztowania. W aferę tę zamieszanych jest podobno kilku rzeźników krakowskich.

NIEFORTUNNA WYPRAWA WALUCIARZY. Jak się dowiadujemy, onegdaj władze nasze przeprowadziły znowu wielką obławę na waluciarzy, przybywających pociągiem od strony Krakowa. Wysiadających spekulantów przywitały władze kontrolne, które przytrzymały kilku waluciarzy. Podczas rewizji znaleziono przy nich parę tysięcy dolarów, oraz znaczną sumę franków. Aresztowano kilku waluciarzy z Nowego Sącza i Krakowa.

## Z kraju i ze świata

PAŃSTWOWA SZKOŁA HIGJENY. Na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 19 czerwca 1922 utworzono w Warszawie przy państwowym Zakładzie hygjeny państwową szkołę hygjeny. W dniu 10 lipca 1922 r. zawarty został układ pomiędzy Rzeczypospolitą polską a amerykańską fundacją Rockefellera, mocą którego fundacja Rockefellera wyasygnowała na budowę szkoły higjeny sumę 212.500 dolarów. Budowa gmachu szkoły jest już na ukończeniu.

Państwowa szkoła higjeny w Warszawie, rozpoczynając swoją działalność, urządza w ciągu r. 1924 cały szereg kursów dla lekarzy powiatowych, tudzież kursy tygodniowe dla państwowych dozorców sanitarnych. W styczniu 1924 r. rozpocznie się pierwszy kurs 4-tygodniowy dla państwowych dozorców sanitarnych, na którym wykładane będą przedmioty następujące: 1) Wiadomości o chorobach zakaźnych i podstawy medycyny zapobiegawczej (12 godzin wykładów i 24 godzin ćwiczeń); 2) szczepienia ochronne (3 godziny wykładów i 6 godzin ćwiczeń); 3) wiadomości z techniki sanitarnej (12 godzin wykładów i 12 godzin ćwiczeń); 4) technika desinfekcji (12 godzin wykładów i 12 godzin ćwiczeń); 5) wiadomości z dziedziny publicznej służby zdrowia z ćwiczeniami (8 godzin wykładów i 8 godzin ćwiczeń); 6) wiadomości prawa sanitarnego, postępowania administracyjnego i biurowości z ćwiczeniami (20 godzin wykładów i 16 godzin ćwiczeń). Wykładać na kursie tym będą: dr. Wroczyński, dr Nowakowski, inż. Wróblewski, dr Owczarewicz, dr Jarniński i dr Hilarowicz.

O WALORYZACJĘ PŁAC ROBOTNICZYCH. Z Warszawy telefonują nam: Jak słychać, związki metalowców wystąpić mają w bieżącym miesiącu z postulatem zaprowadzenia waloryzacji płac.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA URZĘDNIKÓW. — Dzienniki warszawskie donoszą, że zniżki kolejowe dla urzędników państwowych, które miały być zniesione w związku z nowem uposażeniem urzędników, będą prawdopodobnie utrzymane w roku 1924 w tej samej rozciągłości, jak w roku bieżącym.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Z Warszawy telefonują nam: Byłego ministra sprawiedliwości a obecnego prezesa sądu apelacyjnego p. Leona Stulpinskiego dotknął bolesny cios. Jedyny jego syn 25-letni Stefan wystrzałem z rewolweru usiłował wczoraj pozbawić się życia. Przybyły lekarz stwierdził przestrzelenie klatki piersiowej. Po opatrunku desperata w stanie ciężkim odesłano do szpitala. Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono.

PREZES KLUBU P. S. L. PIASTA p. Witos bawił przez święta w Poznaniu.

WIELOŻEŃSTWO FABRYKANTA WÓDEK. Jak dzienniki lwowskie donoszą, prokuratura wytoczyła dochodzenie karne p. J. Muszyńskiemu, byłemu kupcowi i fabrykantowi wódek a obecnie właścicielowi realności we Lwowie o zbrodnię wielożeństwa. O ile stwierdzono, p. M. przed 25 laty ożenił się po raz pierwszy. Następnie wziąwszy z pierwszą żoną separację, ogłosił, że żona mu umarła i w międzyczasie miał zawrzeć kilka ślubów węgierskich pod nazwiskiem Fekety. Ostatnio zaś 3 lipca 1920 r., mając 57 lat życia, ożenił się we Lwowie z panną Stefańską.

Sprawa ta we Lwowie stała się bardzo głośną i wywołała wielkie zainteresowanie w sferach kościelnych, a wkrótce odbędzie się ciekawa rozprawa, w czasie której przez salę sądową przesunie się galerja żon pana Muszyńskiego.

LICZBA EMIGRANTÓW POLSKICH W SZWAJCARJI. Z Warszawy telefonują nam. Ogólna ilość emigrantów polskich w Szwajcarji wynosi około 2.000 osób. Są to przeważnie robotnicy rolni z Małopolski. Zarobki robotników polskich są tam na ogół dobre.

GDAŃSK POD ŚNIEGIEM. Począwszy od soboty w Gdańsku szaleją wichry śnieżne. Śnieg upadł tak obficie, że dosięga metra wysokości, wskutek czego komunikacja miejska i dalsza jest znacznie utrudniona. Pociągi kurjerskie z Krakowa i Warszawy przybyły do Gdańska z trzygodzinnem opóźnieniem. Wskutek zasypania śniegiem dróg okolicznych w mieście dał się odczuć brak całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby, dowożonych przez ludność okolicznych wsi.

POGRZEB KOMEDANTA BALONU DIXMUIDE. Telegram z Palermo donosi: We wtorek w godzinach popołudniowych odbył się uroczysty pogrzeb komendanta statku powietrznego Dixmuide. Na pogrzebie obecni byli przedstawiciele władz. Trumna ze zwłokami przeniesiona została na kontrtorpedowiec włoski, który odpłynął do Neapolu. Tutaj trumna została ustawiona w kościele, gdzie będzie pozostawać aż do przybycia francuskiego torpedowca.

SAMOBÓJSTWO BANDYTY. Z Wiednia telefonują nam: W noc Sylwestrową zdarzyło się tu wprost sensacyjne samobójstwo. Oto o północy rozległa się na Opernringu silna detonacja. Gdy publiczność i policja przybyła w stronę gmachu operowego znalazła tam zmasakrowany trup bez głowy. Okazało się, że ofiarą jest niejaki Kürbis, który właśnie poszukiwany był przez policję, ponieważ przed kilku godzinami ze wspólnikami dokonał napadu rabunkowego na pewną kobietę, której zrabował 25 milj. koron austr. Wspólnik jego został ujęty a Kürbis popełnił samobójstwo, wkładając sobie w [illegible] bombę zegarową.

ZMARLI.

— Zofja Strzałkowska, właścicielka znanego zakładu naukowego, zaszczytnie znana ze swej pracy pedagogicznej, zmarła we Lwowie w sobotę w 62 r. ż.

### TEATRY KRAKOWSKIE.

„NOC NOWOROCZNA" W „BAGATELI". Znakomity program sylwestrowy zostanie z powodu niezwykłego powodzenia powtórzony w czwartek 3 bm. o g. 8 wieczór po cenach zwyczajnych. Program premjerowy pozostaje bez zmiany i obejmuje „Tajemnicze rozwiązanie", aktualną groteskę K. A. Czyżowskiego oraz „Muzeum ludzkich cieni", nastrojowy karnawałowy obrazek tegoż samego autora, niezwykle dowcipną rewję p. Migowej „Kraków w piekle", przepyszny film bez ekranu „V serja „Hrabiny Paryża" w układzie p. Nowakowskiego, jakoteż bogatą i efektowną część kabaretową.

„WESELE FONSIA". Jedna z najweselszych sztuk mistrza krotochwili polskiej Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" wchodzi na repertuar z dniem 4 bm. Reżyser p. Noskowski przygotowuje tej niezwykle wesołej krotochwili nową wystawę i doborową obsadę.

Z TEATRU „OPERETKA". „Krowoderskie zuchy" grane będą we czwartek, dnia 3 stycznia o 8 w. z współudziałem pp. Kolman, Koszutskiej, Czerniawskiej, Kramusowej, Kwiecińskiej, Rapackiej, Winklera, Rewskiego, Steczka, Laskowskiego, Wojaara, Ujhelyego, Opolskiego, Bojnarowskiego i innych.

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO.**

Środa, 2 bm.: „Gwałtu co się dzieje".
Czwartek, 3 bm.: „Carewicz Aleksy".
Piątek, 4 bm.: „Gwałtu co się dzieje".

**TEATR MIEJSKI „OPERETKA":**

Czwartek, 3 bm.: „Krowoderskie zuchy".

**TEATR „BAGATELA".**

Środa, 2 stycznia: „Kaprys kobiecy".
Czwartek, 3 bm.: „Kaprys kobiecy".
Piątek, 4 stycznia: „Wesele Fonsia".

**KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).**

Środa, 2 bm.: „Tajemnicza dama".

**TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".**

Środa, 2 bm.: Wesoły program noworoczny.

**KINOTEATR „SZTUKA" (ul. św. Jana):**

Środa, 2 bm.: „Hrabina de Langeais i oficer".

## Wesoła „Noc Sylwestrowa" w teatrze „Bagateli"

(p) Tłumy publiczności, które ściągnęły w noc sylwestrową do „Bagateli", nadchodzący rok nowy powitały wśród miłej zabawy. Bogaty i urozmaicony program wieczoru, przygotowanego przez dyrekcję teatru, dostarczył nietylko rzetelnej rozrywki, lecz także artystycznych wrażeń.

Pierwszą część wieczoru wypełniły dwa obrazki sceniczne K. A. Czyżowskiego, utalentowanego, młodego poety, który już dał się poznać jako autor bardzo ciekawej, ekspresjonistycznej sztuki („Dziwna ulica"). Tym razem autorowi nie szło o „światoburczy" eksperyment w świecie formy artystycznej. W miejsce techniki ekspresjonistycznej oparł się na przejrzystej formie symbolicznej, odpowiedniejszej zresztą dla okolicznościowego celu „uczczenia" nocy sylwestrowej. W obydwu jednak obrazkach znać tchnienie szczerej poezji i głębsze spojrzenie na życie.

Obrazek pierwszy pt. „Tajemnicze rozwiązanie" w formie groteskowej zawierał satyrę przeciwko moralnej stronie roku ubiegłego, nad którym sąd, odbyty przez przedstawicieli dzisiejszego, skostniałego prawa, doprowadza do wniosku, że kwintesencją życia w roku ubiegłym i jego moralnych efektów jest dobrze nam znany Chochoł, tutaj „kukłą słomianą" nazwany, a reprezentujący mniej więcej tosamo, co u Wyspiańskiego: więc brutalną prozę, dławiącą szarzyznę i zgniliznę życia, pozbawioną wszelkich tchnień poezji.

Refleksem tych tchnień i tęsknot za światem piękna był właśnie drugi obrazek pt. „Muzeum ludzkich cieni", gdzie na tle postaci-cieni — odbicia wszystkich naszych rojeń o innym lepszym świecie, naszych tęsknot za wyzwoleniem duszy z ciasnej uwięzi życia — snuje się pieśń-marzenie dwu młodych, poetycko nastrojonych dusz, wyrywających się w świat piękna, miłości, „karnawałowego" upojenia.

Obydwa ciekawe obrazki, zręcznie związane z „przełomową" godziną zmiany roku, a pomysłowo i bardzo sprawnie wyreżyserowane, podobały się także dzięki wykonawcom, z pośród których wyróżnili się w szczególności pp. Frenkiel (przepyszny w postaci), Zbucki, Melina, oraz pp. Skalska i Brzeski, oboje bardzo trafni w wyrazie pieśni tęsknoty i marzenia. P. Kwiatkowski w roli Stańczyka doskonały był w wyrazie twarzy, za mało jednak silny w ekspresji słowa (może to jednak płynęło raczej z samej postaci, niedostatecznie pogłębionej przez autora).

Dużo humoru i zainteresowania obudziła sylwestrowa „rewja" p. Jadwigi Migowej. Był to prawdziwy „Kraków w piekle", pod uderzeniem biczyka ciętej ironji wywołujący „wizje" dobrze nam znanych postaci, z których jedne autorka traktuje dobrodusznie i sympatycznie, inne niemal że piętnuje wyraźnie, co w niektórych jednak wypadkach uległo — jak słychać — znacznemu „złagodzeniu" dzięki bacznemu oku „cenzury". Najwięcej śmiechu „politycznego" i szczerej satysfakcji z powodu zesłania do piekła obudził sobowtór b. ministra skarbu w dowcipnem wykonaniu p. Szuberta. Doskonałą reprodukcją rzeczywistości była postać red. Stwory w ujęciu p. Berskiego. Wierną fotografją zwycięskiego dziś typu był „masarz" p. Winklera, a komisarz „Klituś-Bajtuś" ze swą rzewną piosenką („ja — bajdy — tak lubię ogromnie") w pociesznem wykonaniu p. Frenkla obudził dużą wesołość. Podobały się również pp. Horecka, Gorajska i Ordyńska w wykonaniu swych charakterystycznych typów. Dobrze zaprezentował „dufnego" w siebie piłkarza p. Solarski. Zgrabną i dowcipną całość pióra p. Migowej zamknął dowcipny „nadzwyczajny dodatek", przedstawiający w bardzo trafnem wykonaniu p. Skalskiej tak popularną redaktorkę „mig" z „Kurjerka", a będący niespodzianką dla samej autorki, dodaną przez artystów (Czy mam zdradzić nazwisko autora czy też autorki?...).

Dalszy program wypełniła część kabaretowa, w której największy triumf odniosła przekomiczna karykatura „shimmy", odtańczona z humorem przez pp. Kozłowską i Sempolińskiego, oraz doskonałe opowiadanie nowoczesnego dziada w wykonaniu p. Turskiego. Również podobały się bardzo poematy taneczne sympatycznych gości z teatru „Operetka" pp. Jabłońskiej i Cesarskiego, jak też pełne poezji fantazyjno-klasyczne pląsy Fauna z Nimfą w zgrabnem wykonaniu pp. Kownackiej i Relli.

Pomysłowem i jak okazało się bardzo dowcipnem zamknięciem wesołego wieczoru było wprowadzenie „filmu bez ekranu", na którym kinematograficznym ruchem przesuwały się poszczególne postaci bohaterów znanego filmu „Hrabina Paryża", przedstawiając dalsze swe losy na tle parodjowo ujętej akcji. Ukryty za kulisami reżyser „filmu" a przytem bardzo dowcipny i swobodny „conferencier" w osobie p. Nowakowskiego rzetelnie się zasłużył zarówno dla ubawienia sylwestrowej publiczności, jak też około artystycznie skomponowanej całości wieczoru.

## Podatki i opłaty przemysłowe

**(Komunikat inspektoratu skarbowego w Krakowie)**

Podaje się do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego co następuje:

1) Poczynając od dnia 1 stycznia 1924 do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie na zasadzie ust. z 6 grudnia 1923 ceny przeliczone na franki złote. Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, nabywane po 1 stycznia 1924, będą ceny wyrażone we frankach złotych, pobrane w markach polskich według wartości franka złotego w dniu wpłaty; 2) Suma obrotu ma być podana w zeznaniach o obrocie za II półrocze 1923 w markach polskich z przerachowaniem na franki złote. Bliższe szczegóły poda niebawem Izba skarbowa do wiadomości. 3) Odpowiednie wartości (kursy) franka złotego będą podawane do wiadomości publicznej oddzielnemi rozporządzeniami. 4) Od niewpłaconych w przepisanych terminach kwot podatku przemysłowego od 1 stycznia 1924 będzie się pobierało kary za zwłokę 2% miesięcznie. 5) Od 1 stycznia 1924 obowiązują w mieście Krakowie następujące ceny świadectw przemysłowych obliczone we frankach złotych:

**a) dla przedsiębiorstw handlowych:** kateg. I dla zakładów handlowych 569 franków złotych; kateg. II dla zakładów handl. 142 franków zł., katg. III dla zakładów handl. 28 franków zł., kateg. IV dla zakładów handlowych 11 franków zł., kateg. Va dla handlu rozwożnego 23 franków zł., kateg. Vb dla handlu obnośnego 7 franków złotych;

**b) dla przedsiębiorstw przemysłowych:** kateg. I 1707 franków złotych, kateg. II — 1138 fr. zł., kateg. III — 569 fr. zł., kateg. IV — 171 fr. zł., kateg. V — 57 fr., zł., kateg. VI — 20 fr. zł. kat. VII — 14 fr. zł., kat. VIII — 6 fr. zł.

**c) dla handlu jarmarcznego:** na jarmarki trwające ponad 21 dni dla handlu hurt. 114 fr. zł., dla handlu detail. 28 fr. zł.; na jarmarki trwające ponad 7—21 dni dla handlu hurt. 57 fr. zł., dla handlu detail. 15 fr. zł.; na jarmarki trwające ponad 3—7 dni dla handlu hurt. 46 fr. zł., dla handlu detail. 11 fr. zł

d) dla zajęć przemysłowych: kateg. I ekspedytorzy trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem towarów, wysyłanych za granicę lub otrzymywanych z zagranicy 171 franków zł.; kat. IIa pośrednicy giełdowi (meklerzy) 114 fr. zł., kat. IIb wszelkiego rodzaju innego pośredn. 85 fr. zł., kat. III inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw przew. z. oraz instytucji kred., o ile prowadzą operacje bez biur 28 fr. zł., kat. IV ajenci podróżujący (komiwojażerowie) 114 fr. zł.

e) cena karty rejestracyjnej 2 franki złote.

Do wszystkich wyżej wykazanych kwot we frankach złotych dolicza się na rzecz związków samorządowych i innych niepaństwowych 65 procent dodatków z wyjątkiem domów bankowych, kantorów wymiany i instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje handlowe, którym dolicza się tylko 50% z powyższego tytułu do ceny wykupionych świadectw.

## Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— NOWE KSIĄŻKI:

Z pośród ciekawszych wydawnictw Gebethnera i Wolffa wymienić należy:

Zygmunta WASILEWSKIEGO „Współcześni", charakterystyki pisarzy i dzieł o charakterze pamiętnikowo-subjektywnym.

Ferdynanda GOETLA „Pamiętnik Karapeta", ciekawe opowiadania na tle stosunków, wynikłych w Rosji po przewrocie bolszewickim, a opisanych barwnie na podstawie własnej autopsji autora.

Fr. Rawity GAWROŃSKIEGO „Żydzi w historji i literaturze ludowej na Rusi", dzieło sumiennych badań historycznych, poruszające ciekawy temat wzajemnych stosunków ludu ruskiego i żydów na rubieżach Rzeczypospolitej.

Wśród ruchu wydawniczego wyszczególnić należy również zasłużoną i poważną firmę Drukarni i księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Z pośród licznych zaś wydawnictw tej firmy zwracamy na razie uwagę na pożyteczną książkę najwybitniejszego polskiego znawcy i badacza puszczy brazylijskiej dra Chrostowskiego „Parana", oraz na pożyteczne dzieło dla pomocy naukowej w szkołach średnich, Lama „Współczesna literatura" (wybór dzieł i krytyk), dalej ks. Kalinowskiego „Krótka Historja Św.", Sikorskiego „Gry i zabawy ruchowe".

Przed omówieniem szczegółowem niektórych z wymienionych książek zwrócimy jeszcze uwagę na najświeższą nowość pióra Stefana Żeromskiego pod tytułem: „Międzymorze" (wydawnictwo Mortkowicza). Jest to drugi z kolei, po „Wietrze od morza" hymn tego pisarza na cześć morza, bijącego o polskie wybrzeże, tym razem treścią skupiony około Helu z historją tego półwyspu od najdawniejszych czasów aż do dni dzisiejszych, a zamknięty programem pracy naszej nad morzem. Dostojnie i mocno brzmią ostatnie słowa książki: „Nie przynosimy tu zbrodni, nie przynosimy przemocy, nie przynosimy krzywdy. Przynosimy zapomnienie, odpuszczenie i pokój. Przynosimy tu dobro i pracę".

— NOWE POEZJE JANA PIETRZYCKIEGO. Nowe wydanie ostatniej serji poezji Jana Pietrzyckiego pod tytułem „O Bogu marmurowym" (z portretem autora) ukazało się w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. Wydanie zostało uzupełnione całym szeregiem nowych poezyj Pietrzyckiego z cyklu: „Pod niebem Włoch".

# Sprawa naprawy skarbu państwa i reformy waluty

**Warszawa,** 2 stycznia (Tel. wł.) Życie parlamentarne zaczyna powoli budzić się ze świątecznej drzemki. Posłowie aczkolwiek powoli schodzą się do gmachu przy ul. Wiejskiej: jedni, aby wziąć udział w komisji skarbowej, drudzy, aby przysłuchać się obradom.

Niebywała śnieżyca, która bez przerwy trwa od wczoraj, spowodowała duże opóźnienie pociągów, wskutek czego zwołane pierwotnie na godz. 10 rano posiedzenie komisji skarbowej zostało odroczone do godz. 12. **W posiedzeniu weźmie udział minister Grabski oraz wicemin. Markowski.**

### RZĄDOWY PROJEKT USTAWY O NAPRAWIE SKARBU PAŃSTWA.

**Warszawa,** 2 stycznia (Tel. wł.) Na komisji skarbowej przedstawiono następującą ustawę o naprawie skarbu państwa i naprawie waluty:

Art. I. Dla naprawy skarbu państwa i przeprowadzenia reformy waluty postanawia się co następuje:

1) **przyśpieszenie terminu płatności** i uproszczenia postępowania w dziedzinie niektórych podatków i opłat państwowych,

2) wprowadzenie **zmian stawek celnych** stosownie do konjunktury gospodarczej,

3) zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego **oszczędności w gospodarce państwowej** drogą zmian w granicach konstytucją określonych, organizacji zakresu działania i postępowania władz i urzędów administracyjnych, względnie zniesienia tych władz i urzędów, z wyjątkiem jednak ministerstw,

4) **przekazywanie samorządom niektórych zadań i czynności sprawowanych dotychczas przez organa państwowe,** zapewnienie samorządom odpowiednich własnych źródeł dochodów, wprowadzenie do gospodarki samorządowej zasad oszczędności oraz zasad pokrywania nadzwyczajnych wydatków z wpływów nadzwyczajnych drogą ujęcia skarbowości samorządowej w ścisłe przepisy podatkowe i rachunkowe,

5) **zaciągnięcie w wysokości 500 mil. franków złotych pożyczek państwowych,** którym mogą być nadane specjalne uprawnienia, gwarancje, niepołączone jednak **z wydzierżawieniem monopolów i kolei państwowych,**

6) **sprzedaż przemysłowych przedsiębiorstw państwowych** z wyjątkiem odbenzyniarni i salin do wysokości 100 mil. franków złotych,

7) **dokonywanie zmian w instytucjach długoterminowych kredytów, jak również zmian ustaw i statutów instytucyj finansowych państwowych** i instytucyj państwowych przez państwo dotowanych oraz tych, w których państwo posiada udział, tudzież ich organizowanie względnie łączenie,

8) **ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monometalizmie złotym,** w szczególności ustalenie polskiej jednostki monetarnej,

9) **ustalenie wartości marki polskiej do przyszłej jednostki monetarnej,** oraz zarządzenie likwidacji P. K. K. P.,

10) **przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych** oraz ustalenie sposobu i terminu ich spłaty,

11) **powołanie do życia Banku emisyjnego** na mocy specjalnego statutu, udzielającego mu uprawnienia do emisji biletów bankowych i nadanie dokumentom tego banku charakteru aktów publicznych (tyt. egzekuc.) **oraz przekazanie mu w drodze alienacji majątku państwowego, znajdującego się w posiadaniu P. K. K. P., jak również skarbu narodowego,** tudzież zawarcia z bankiem emisyjnym umowy, ustalającej jego stosunek do skarbu państwa,

12) **konwencja i konsolidacja pożyczek i zobowiązań państwowych,**

Art. II. Wykonanie postanowień art. I. **będzie dokonane w ciągu r. 1924 w drodze rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej,** wydawanych na podstawie uchwał Rady ministrów.

Rozporządzenie te mogą również zmieniać ustawy i inne przepisy prawne dotychczas obowiązujące, jednak tylko w granicach **powyższych postanowień.**

Art. III. Ustawa niniejsza **obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.**

Art. IV. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dyskusja nad tą ustawą pod przewodnictwem pos. Byrki rozpoczęła się od wyboru referenta, na które to stanowisko **powołano jednogłośnie pos. Kwiatkowskiego** (Chad.). W przemówieniu swojem referent zaznaczył, że ostatnio wprowadzone zmiany w ustawie czynią z projektu obecnie **ustawę ramową o naprawie skarbu.** Projekt obecny — jak stwierdza dalej referent — **zgodny jest z konstytucją, wobec czego wzywa do przyznania objętych nią pełnomocnictw.**

Po referacie zabrał głos **prem. Grabski** i w dłuższem przemówieniu omówił szczegółowo wszystkie punkty przedstawionej przez siebie ustawy. W chwili, gdy te słowa telefonujemy (godz. 2), premjer przemawia w dalszym ciągu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa posiedzenie potrwa jeszcze kilka godzin.

Z rozmów, prowadzonych w kuluarach, wnioskować należy, że **ustawa zostanie przyjęta.**

# Z Grecji

### O USUNIĘCIE DYNASTJI GRECKIEJ.

**Wiedeń,** 2 stycznia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Aten: Na wspólnej naradzie stronnictw republikańskich i republikańskich zwolenników Venizelosa postanowiono na pierwszem posiedzeniu nowo wybranej Izby postawić wniosek o **usunięcie dynastji Gluecksburgów.** Zdaje się pewnem, że republikanie będą rozporządzali znaczną ilością głosów. **Obecnie zależy los dynastji od tego, czy Venizelos zdoła przeszkodzić odbyciu głosowania.**

### DYMISJA GABINETU GRECKIEGO.

**Paryż,** 2 stycznia (PAT). Wedle doniesienia „Petit Parisien" z Aten, **podał się gabinet grecki do dymisji.** W kołach liberalnych sądzą, że Venizelos został powołany do kraju po to, aby **utworzył nowy rząd.** Ministerstwo spraw zagranicznych w jego gabinecie objąłby Zaimis, zaś trzy lub cztery teki pozostawionoby stronnictwom antivenizelistycznym.

### ZMNIEJSZENIE WOJSK OKUPACYJNYCH W ZAGŁĘBIU RUHR.

**Paryż,** 2 stycznia (PAT). „Intransigeant" donosi, że liczba wojsk okupacyjnych w zagłębiu Ruhr będzie **znacznie zmniejszona.** Zmniejszenie to wyniesie **połowę dotychczasowego stanu,** tak, że na terenie okupowanym pozostanie tylko jeden korpus armji. Siedzibą komendy korpuśnej będzie Duesseldorf. Trzy dywizje będą rozmieszczone w Duesseldorfie, Dortmundzie i w Essen. W sprawie tej oświadczają ze strony miarodajnej, że już w ostatnich dniach wojska francuskie i belgijskie zostały w znacznej liczbie **wycofane z zagłębia Ruhr,** jednak weale niema zamiaru, aby dzień 11 stycznia uważać za termin przejścia do okupacji niewidocznej.

**Paryż,** 2 stycznia (AW). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że znany **przemysłowiec niemiecki Rochberg** przyjęty został na posłuchaniu **przez Poincarego i inne urzędowe osoby.** Propozycja Rochberga polega na tem, że **Francja uzyskałaby od przemysłowców niemieckich 30 procent akcyj przedsiębiorstw przemysłowych na poczet reparacyj.** Rząd francuski mógłby te akcje zachować dla siebie, albo odstąpić je przemysłowcom francuskim. Kapitał akcyjny przedsiębiorstw niemieckich, wchodzących w rachubę, został odpowiednio podwyższony.

### OBRONA POLAKÓW W GDAŃSKU.

**Gdańsk,** 2 stycznia (AW). Frakcja polska złożyła wniosek celem **unieważnienia wyborów w dwu obwodach.** Nie jest wykluczonem, że w rzeczywistości w obwodach tych odbędą się ponowne wybory. Zachodzi nawet możliwość, że w ten sposób **wzrosłaby cyfra posłów polskich, mianowicie o jedną osobę.**

### POMYŚLNY STAN MIAST WE WIELKOPOLSCE.

„Dziennik Poznański" podkreśla niezwykle pomyślny objaw w życiu samorządowem Wielkopolski, jakim jest **zrównoważenie budżetu związków komunalnych b. dzielnicy pruskiej.** Początkowo, równolegle z kryzysem państwowym budżety związków komunalnych **wykazywały stale wzrastający niedobór.** Pociągnęło to za sobą konieczność kredytów rządowych w r. 1922—1923, z których korzystało 21 miast, oraz 28 powiatów. Obecnie ujawniła się zmiana na lepsze. Władze komunalne Banku Kredytowego uchwaliły **spłacić całkowicie 31 grudnia w ministerjum skarbu kredyty,** udzielone na pomoc samorządowi. „Dziennik Poznański" konkluduje, że fakt powyższy jest dowodem żywotności czynników autonomicznych, której lekceważyć nie można i która w najwybitniejszy sposób powinna być wyzyskana.

# Dział ekonomiczny

### KRYZYS W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.

Polski przemysł naftowy przechodzi w związku z ogólnem położeniem gospodarczem ostry kryzys. Brak przedewszystkiem kapitałów obrotowych i inwestycyjnych. Prócz tego występuje szereg czynników, potęgujących jeszcze ogólne trudności. Polski przemysł naftowy, który przed wojną osiągnął kulminacyjny punkt rozwoju, stanowiąc w r. 1909 — 5 procent całej produkcji światowej, zanikł skutkiem wojny i spadł zaledwie do ½ proc. tej produkcji, za czasów polskich sytuacja się ciągle jeszcze pogarszała.

Przyczyną tego jest w pierwszym rzędzie wyczerpanie się całego szeregu obfitych źródeł. Nowe wiercenia nie są jeszcze ukończone, albo przez ogólne położenie gospodarcze powstrzymywane głównie skutkiem trudności przy sprowadzaniu potrzebnych narzędzi z zagranicy. Nie należy zapominać, że w okręgu borysławskim trzeba wiercić do głębokości 1300—1600 m., podczas gdy w Rumunji, Rosji i Ameryce znachodzi się ropę już w głębokości 700—800 metrów. To jest przyczyną cofnięcia się produkcji i wysokich cen ropy.

Polskie rafinerje nie pracują w tych granicach, w jakichby mogły i są zajęte zaledwie w 55 proc. swej zdolności wytwórczej, co podraża towar i prowadzi w następstwie do zamknięcia różnych przedsiębiorstw. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego wynosi rocznie 30.000 wagonów, 35.000 wagonów pozostaje jako nadwyżka do wywozu. W ostatnim czasie ma jednak nasz eksport naftowy różnych konkurentów w Rumunji, Ameryce i Rosji, co powoduje również i na rynku krajowym trudności, które w razie dłuższego trwania mogą doprowadzić do zwinięcia szeregu rafineryj. Dalszem następstwem byłoby mniejsze wyzyskanie ropy i zaniechanie dalszych wierceń, które w ostatnich miesiącach często podejmywano. Byłoby to wielką szkodą dla gospodarstwa społecznego i **dla skarbu** państwa. Wprowadzenie celowej, racjonalnej polityki naftowej stało się dla rządu imperatywem, jeśli się myśli o rozwiązaniu obecnego przesilenia.

### TRUDNOŚCI GÓRNOŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU.

Górnośląski przemysł (polski) pracuje, jak donosi „Kattowitzer Ztg.", wśród wielkich trudności, nie mając zbytu. Nowe zamówienia nie nadeszły, tak, że przedsiębiorstwa pracują tylko na skład. Co do przemysłu węglowego, to nie ogłoszono jeszcze dotychczas rozporządzenia rządowego w sprawie obniżenia podatku węglowego. Umowy co do wynagrodzenia za pracę, obowiązujące do końca grudnia, zostały wypowiedziane i mają być zawarte nowe umowy.

Zbyt węgla połączony jest z trudnościami głównie dlatego, że stacje kolejowe są ciągle jeszcze zatarasowane wagonami, a brak nowych, pustych wagonów do rozporządzenia. Doszło z tego powodu do tego, że zapasy na „hałdach" wzrosły w polskiej części G. Śląska do 600.000 ton.

Dostawy wagonów są kontyngentowane, jednak w sposób niedostateczny. Ostatni kontyngent wynosi 25 procent zapotrzebowania. Przez całe tygodnie, jak pisze „Kurjer Poranny", stoją załadowane wozy na torach kopalń. Przemysł górnośląski apeluje w sposób bardzo gorący, jak dotąd bezskutecznie, do władz państwowych o poczynienie wszelkich kroków ku temu, by zabezpieczyć mu środki do regularnej pracy.

Dodamy, że pora jest istotnie bardzo krytyczna, jeśli się uwzględni, że z Berlina donoszą, iż Rada węglowa Rzeszy i Związek producentów węgla postanowili ze względu na przedłużenie czasu pracy obniżyć o dalsze 10 procent cenę węgla w Niemczech (z wyjątkiem terytorjów okupowanych). W ten sposób cena węgla wynosić będzie 125—130 procent cen przedwojennych, a zatem będzie niższa od cen węgla na rynkach innych krajów. Obniżenie cen nastąpi z dniem 2 stycznia 1924 r. Dla węgla górnośląskiego zaistnieje więc bardzo poważna konkurencja, która w związku z wyżej opisaną sytuacją doprowadzić może do zgoła niepożądanych komplikacyj.

### POLSKO-JAPOŃSKIE STOSUNKI HANDLOWE.

W Warszawie bawi obecnie p. Macuda, wybitny członek świata handlowo-przemysłowego Japonji. Z tej okazji omawia w „Kurjerze Warszawskim" p. Walicki polsko-japońskie stosunki handlowe, zwracając uwagę naszego świata handlowego, przemysłowego i finansowego na korzyści, jakie możemy osiągnąć z dobrze obmyślanych i uporządkowanych stosunków handlowych z Japonją.

Szczególniej w obecnym jej okresie, po przebytej niedawno katastrofie żywiołowej, stanowi Japonja dla wielu dziedzin naszego przemysłu rynek bardzo podatny. W pierwszym rzędzie wobec zachodzącej tam ewolucji ruchu budowlanego w kierunku przyswojenia sobie amerykańskich i europejskich systemów budownictwa (żelazobetonowe konstrukcje), otwierają się specjalnie pomyślne konjunktury dla naszego cementu, który, jak wiadomo, wytrzymuje konkurencję z cementem angielskim, niemieckim, francuskim itd. Nasz Portland-cement stanowi dla Japonji wobec niskiego stanu naszej waluty i wysokich cen na cement w Japonji towar bardzo pożądany, więc Japonja prawdopodobnie przyczyni się do ułatwienia organizowań transportu tego produktu na Daleki Wschód przy pomocy swych znakomitych i licznych linij okrętowych, docierających do Londynu, a często nawet do Hamburga.

Głodu cementowego Japonji nie zaspakaja ani jej własna produkcja, ani produkcja bliżej leżących obcych cementowni. Wobec tego można się spodziewać, że Niemcy zechcą za wszelką cenę wykorzystać dla siebie dobre, japońskie konjunktury na cement, choćby drogą zakupu tego produktu w Polsce. Podobno nawet w Hamburgu na składach stale leżą duże partje naszego cementu i trzeba przeszkodzić, by go Niemcy nie kupowali i nie eksportowali pod swoją marką. Z tym konkurentem, mającym własne linje okrętowe i dawno opracowany sprężysty system finansowania dalszego wywozu, poważnie się liczyć należy.

Prócz cementu potrzebuje Japonja naszej soli, spirytusu kartoflanego dla konsumcji i dla celów przemysłowych, szkła białego, żelaza handlowego, naczyń emaljowanych, czarnej, bawełnianej satyny, chmielu itd.

## Kurs waloryzacyjny franka złotego

**Warszawa,** 2 stycznia (Tel. wł.) Na jutro i na 4 stycznia kurs franka obowiązywać będzie w wysokości 1.230.000 mk.

### POSIEDZENIE KOMISJI STATYSTYCZNEJ.

**Warszawa,** 2 stycznia (Tel. wł.) Posiedzenie komisji statystycznej dla obliczenia kosztów utrzymania rozpoczęło się o godz. 2 popołudniu. Przypuszczalnie wzrost drożyzny **za drugą połowę grudnia wynosić będzie około 60 proc.**

### DANINA LEŚNA.

**Warszawa,** 2 stycznia (Tel. wł.) Właściciele lasów I. kategorji (dęby) obowiązani będą do uiszczenia daniny leśnej w 1924 r. w ilości 100 $m^3$, II. kateg. (sosny) 333 $m^3$, III. kateg. (świerki) 66 $m^3$, IV kateg. (wszystkie inne drzewa) 50 $m^3$.

### STAWKI CELNE WE FRANKACH ZŁOTYCH.

Z Warszawy telefonują nam: Ostatni „Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu i przemysłu o przerachowywaniu stawek celnych we frankach złotych.

* **WALORYZACJA PODATKÓW OD SPADKÓW I OD DAROWIZN.** W numerze 134 dz. ustaw i rozporządzeń ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie waloryzacji podatków od spadków i darowizn. Przeliczenie stawek markowych na franki złote będzie dokonane według kursu 1 fr. zł. — 7121 mkp., tj. kursu przeciętnego w ciągu stycznia, lutego i marca 1923, miesięcy poprzedzających ogłoszenie odnośnej ustawy. Rozporządzenie zawiera dokładny wykaz stawek procentowych podatku od darowizn i spadków, obliczonych we frankach złotych, który ze względu na brak miejsca odkładamy do następnego numeru.

* **PRZYZNANE KREDYTY.** Ogólna suma kredytów, przyznanych w roku 1923 do 15 listopada b. r., wynosi 1,221.978,250.000 marek. Z tego na cele państwowe i samorządowe przyznano 43.5 procent ogólnej sumy lokat. Na różne gałęzie przemysłu przyznano do 15 listopada b. r. 32.1 procent ogólnej sumy lokat.

* **POKAZ WZORÓW W BYDGOSZCZY.** Staraniem Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy urządzonym został w gmachu Izby stały pokaz wzorów i wynalazków przemysłowych. Poświęcenie pokazu odbędzie się dnia 10 stycznia 1924. Na wystawie bydgoskiej ma być reprezentowanych około 40 gałęzi przemysłu.

* **PRODUKCJA I EKSPORT CUKRU.** Według przypuszczalnych obliczeń, w wyniku obecnej kampanji cukrowej, cukrownie nasze wyprodukują około 420.000 ton cukru. Po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego i zarezerwowaniu pewnego zapasu nietykalnego (10.000 ton) będzie możliwość przeznaczenia na eksport około 120.000 ton. Przyszłoroczna kampanja cukrowa ma dać bardzo dobre wyniki. Według opinji fachowych kół, zwyżka produkcji w stosunku do ub. r. ma się równać mniej więcej całej konsumcji krajowej.

* **ZASTÓJ W HANDLU OBUWIEM.** W handlu hurtownym skórami i obuwiem panuje niepamiętny zastój. Pokup niemal zanikł. Fabryki obuwia wobec niemożności zbycia towarów, zawiesiły produkcję. Największa fabryka „Polus" nie uniknęła tego losu; ma jednak nadzieję, że po Nowym Roku wznowi się czynność.

* **WŁYWY Z EKSPORTU JAJ ZAGRANICĘ.** Opłata wywozowa od jaj wynosi obecnie 2·2 dolary od wagonu, zawierającego 100 skrzyń. W ub. r. wywieziono z Polski zagranicę 926 wagonów, z tego tytułu wpłynęło do skarbu państwa 146.000 dolarów. Podkreślić należy, że w tym czasie wpłynęło wogóle do P. K. K. P. 517.636 dolarów.

* **SYSTEM METRYCZNY MIAR I WAG.** Od d. 1 stycznia 1924 r. wchodzi w życie prawo o obowiązkowem stosowaniu systemu metrycznego do miar i wag. Nieprzestrzeganie tego obowiązku pociąga za sobą wysokie kary. W myśl przepisów ceny towarów muszą być ustalane za 1 kg., 500 gramów, 250 gramów i 100 gramów. Oznaczanie cen za 400 gramów i używanie odważników funtowych jest niedopuszczalne.

# Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Wśród niezwykłego ożywienia odbyło się pierwsze w roku b. zebranie, w którem wzięła udział większa, niż dotychczas bywało, liczba uczestników. Senzale z trudnością mogli nadążyć bardzo licznym transakcjom w akcjach, któremi dokonywano dużych obrotów przy rosnącem zainteresowaniu i popycie. To też tendencja panowała od samego początku zwyżkowa i chętnie robiono również na medio po kursie mocniejszym. Zebranie oficjalne i pogiełda przeciągnęły się z powodu niezwykłej liczby transakcyj ponad normalny czas.

Po giełdzie również ruch niezwykle wielki przy tendencji silnie zwyżkowej.

W tysiącach. Jaworzno: drobne 92.000—98.000—87.000 à 25 sztuk 85.000, 125.000, Len 3100—3400, Azot 1000, Lokomotywy 3400—3500, Chybi 21.500—23.000, Gloria 850, Krosno Nafta 8500, Nitrat 600, Węglówki 42—48.

Na rynku dewizowym ruch duży przy tendencji zwyżkowej.

## Giełda pieniężna i papierów dywidend.

**Kraków,** 2 stycznia.

| | |
|---|---|
| **Dolar** . . . | **6,900.000—6,910.000** |
| **Frank franc.** | **330.000—327.000** |
| **Korona austr.** | **—·—** |
| **Korona czeska** | **—·—** |
| **N. Jork** . | **6,750.000—6,950.000** |
| **Zurych** . . | **1,185—1,190.000** |
| **Paryż** . . | **330.000—345.000** |
| **Wiedeń** . . | **96·5—97** |
| **Praga** . . | **199.000** |

**Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.** (Tel. wł.) Dziś, jak zwykle we środę, notowań akcyj nie było. Waluta bez zmian. Zainteresowania dolarami słabe tak na giełdzie oficjalnej, jak na czarnej.

## Giełda pieniężna i papierów dywidend.

**Warszawa,** 2 stycznia 1924 r.

| | |
|---|---|
| **Dolary St. Zj.** | 6 460 000 – 6 340 000 |
| **Franki franc.** . . . . | 1 229.350 |
| **Korony czeskie** . . . | 183 000 |
| **Bony złote serja II A** | 975 000 |
| **Belgja** . . . . | 288.050 – 288 450 |
| **Holandja** . . . . . . | 2 435 000 |
| **Praga** . . . . . . . | 186 500 |
| **Londyn** . . | 27 550 000 – 27.825 000 |
| **New Jork** . . | 6 460 000 – 6 340 006 |
| **Paryż** . . . . | 326 800 – 326 200 |
| **Szwajcarja** . . | 1 119.600 – 1 117 400 |
| **Wiedeń** . . . | 91 89¹/₂ |
| **Włochy** . . . . | 287 000 – 276 750 |

## CEDUŁA KURSOWA
gieldy krakowskiej
z dnia 2 stycznia 1924 r.

| | W tysiącach marek pol. | |
|---|---|---|
| | Notowano – żądano | Transakcje |
| **Akcje bankowe:** | | |
| Pol. Bank przem. | | 1500—1675 |
| Bank Małopolski | | — |
| Ziem. Bank kred. | | 600—750 |
| Powsz. Bank kred. | | 460—575 |
| Bank Komercjalny | | 570—580 |
| Bank zw. sp. zar. | | 12000—12500 |
| **Akcje Tow. handlowych:** | | |
| Pol. Tow. handlowe | | 570—900 |
| Impex | | 46—57 |
| Pharma | | 1200—2250 |
| Polski Cukh | | 170—190 |
| Polski Lloyd | | — |
| Bracia Rolniccy | | 260 |
| Żegluga Polska | | 270—300 |
| **Akcje Tow. przemysłowych:** | | |
| Zieleniewski | | 4000—4550 |
| Cegielski | | 4075—4150 |
| Parowozy | | 1900—2150 |
| Automotor | | 1700 |
| Rohn, Zieliński i Ska | | 1500 |
| Potęga | | — |
| Mocrz. Zakł. górn.-hutn | | — |
| Lemiesz | | — |
| Trzebinia | | 2000—2500 |
| Pocisk | | 2800—3000 |
| Herzfeld Viktorius | | — |
| Górka | | 31500—34000 |
| Siersza | | 20000—28000 |
| Tepege | | 8500—9500 |
| Gazy ziemne | | 8000 |
| Polska Nafta | | 1200—1450 |
| Pokucie | | 1100—1350 |
| Oikos | | 11000—11500 |
| Peet | | 480 |
| Strug | | 4000—4500 |
| Syndykat koszyk. | | 450—550 |
| Tłuszcze Trzebinia | | 12000—13000 |
| Wilt i Ska | | — |
| Terropol | | |
| Krakus | | 4500—5500 |
| Chodorów | | 13000—13800 |
| A. Piasecki | | 3600—4200 |
| Ćmielów | | 5400—5600 |
| Elektrownia Siersza | | 600—775 |
| Niemojowski | | 2000—2400 |
| Kapelusze Myślenice | | |

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (2 stycznia). Berlin —, Holandja 217·50, Nowy York 572 5/8, Londyn 24·74, Medjolan 24·72, Praga 16·65, Budapeszt 0·03.02, Bukareszt 2·95, Belgrad 6·45, Sofja 4·05, Warszawa —, Wiedeń 0·0080·75, Paryż 29·15.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

# PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

## Wawel i zbiory.

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku [illegible] tel. 1237). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i Słowackiego w katedrze na Wawelu** zwiedzać można [illegible] od godz. 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby** [illegible] na Skałce, **grób Skargi w kościele św. Piotra**, [illegible] **N. P. Marji** zwiedzać można w [illegible], zgłaszając się do zakrystji. **Muzeum** [illegible], [illegible] jest codziennie od godz. 11—4. **Muzeum** [illegible] **ul. Wolska 12** [illegible] z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. [illegible] ul. Floriańska [illegible] otwarte codziennie od 10—1. **Barbakan** [illegible] **Brama Floriańska**, [illegible] architektury [illegible] XV i XVI w., [illegible] w miesiącach zimowych [illegible] (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** [illegible] otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych [illegible] w Sukiennicach. **Muzeum Narodowe** [illegible] dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe [illegible] nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe** [illegible] tel. 1289, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne**, na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 4, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

## Władze:

**Województwo** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 48; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 153, godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2 II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.



## Składy fortepianów.



## Kawiarnie.



## Magazyny mebli.



## Zakłady tapicerskie.



## Rewizja losów.



## Maszyny do szycia.



## Zakłady krawieckie.



## Bielizna.



## Zakłady złotnicze.



## Zakłady ortopedyczne.



## Wypożyczalnie książek.



## Zakłady fotograficzne



## Obuwie.



W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.